KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Listopada.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 295.

WSPOMNIENIA.
Wojsko Polskie nad Cisą w Węgrzech 1683.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała: JX. Józefa *Obrębskiego* na Kanonją Dziewięcioły w Katedrze Krakowskiej; JX. Antoniego *Walczyńskiego* na Kanonją Przewody w Kat: Krak:; JX. Józ: *Nieciaga* Prodoszczem w Siewierze Dyecezji Krak:; JX. Anton: *Łapczyńskiego* Proboszczem we wsi Karzowie tejże Dyecezji. — *Sędziami Pokoiu*. Do Powiatu Lubartowskiego. JP. Błażeia *Piotrowskiego*. Do Powiatu Chełmskiego. JP. Jgnacego *Bielskiego*. Do Powiatu Hrubieszowskiego. JP. Jana *Wieczopolskiego*. — *Mecenasami przy Sądzie Najwyższym*. JP. Jana *Posturzyńskiego* Patrona przy Tryb: Cyw: 1 Jnst: Wtwa Sandomierskiego; JP. Mikołaia *Chudzyńskiego* Patrona przy Tryb: 1 Jnst: Wtwa Mazowi: (który niedawno ukończył pół wieku w stanie Obrończym).

(Art. nad.) — Słysząc kilkakrotnie Kazania X. *Alexandra Tylińskiego* ze zgromadzenia XX. *Augustjanów*, czuliśmy zawsze wewnętrzną rozkosz i zadowolenie. W dzień W s z y s t k i c h SS. znajduiąc się w Kościele tegoż zgromadzenia z zachwyceniem słyszeliśmy, iak w Kazaniu swoiem do wszystkich stanów, ten czcigodny Kapłan do każdego stosownie przemówił, wlewaiąc w serce balsam pociechy i nadziei. O gdyby często i wszędzie z podobną gorliwością i zastosowaniem do każdego stanu do Ludu przemawiano, ujrzelibyśmy pomnożony tryumf religji. J. P.—M. H.

Do Gabinetu rzeźb w Królewsko - Alexandrowskim Uniwersytecie, złożonym został rzadkiej osobliwości *Antyk* to iest: Popiersie *Scipjona Affrykańskiego* wykopany z *Herkulanum*, z Gabinetu Neapolitańskiego przez Xięcia Biskupa *Massalskiego* otrzymany i w darze Familji *Scipjonów* ofiarowany. Ponieważ właściciel tego antyka do 1go Grudnia r. b. go złożył, przeto znawcy i amatorowie starożytności w godzinach w których zwykle Gabinet iest otworzony, zabytek ten przed C h r y s t u s o w y c h sięgaiący wieków, do tego czasu obejrzeć mogą.

Za 100 zł. w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej zł. 1 gr. 13 1/3, żądaią zł. 91. — Za Dukaty holen: nowe żądaią zł. 19 gr. 21. — Assygnaty Ross: 100 R: żądaią zł. 181, daią 179.

Modne Płaszcze męzkie w tych dniach przywiezione z *Londynu* są z sukna granatowego, podszyte białym merynosem; nie maią spadaiących kołnierzy, lecz ieden stoiący; na plecach gęsto fałdowane, są bez rękawów, podobne zupełnie do damskiej salopy. — Eleganci teraz przybyli z *Wiednia*, noszą Surduty koloru ciemno-pjusowego, z półokrągłą długą na 3 ćwierci łokcia peleryną. — W Kapeluszach i ubiorach *Damskich* małe tylko zaszły zmiany.

W ciągu zeszłego miesiąca uzyskało *Zupę Rumforcką* osób za biletami 2232, bez biletów zaś udzielono osobom ubogim zgłaszaiącym się 899. Urządzona nowa kuchnia parowa do gotowania tejże zupy, zapewnia, iż nadal smaczniejsza i pożywniejsza będzie, a przy podnoszącej się cenie pierwszych życia potrzeb, bardziej niż kiedy staie się użyteczną. Ktoby chciał się przekonać tak odobroci nowo-

zaprowadzonej Kuchni, iakoteż i o użyteczności tego zakładu, niechaj raczy obejrzeć go w godzinę południową każdego dnia w czasie rozdawania, a zdziwi się widząc do sta osób różnego stanu płci i wieku z upragnieniem przyjmuiących tę może iedyną na cały dzień ciepłą pożywność, która ich zwątlone siły ma pokrzepiać; przyznaią wtedy iak iałmużna na ten cel przeznaczona, korzystnie iest użytą i iak małą nawet pomocą przynieść mogą wielkie Dobrodziejstwo dla cierpiących niedostatek.

Artyści muzyczni z *Czech* przybyli do tutejszej stolicy, w przyszły Piątek dadzą w Sali Redutowej Koncert na różnych instrumentach.

Zaszczycany upoważnieniem od Rządu długoletni Nauczyciel, pragnie być pomocą przez dawanie ięzyków *francuzkiego i niemieckiego*, tudzież przez udzielanie korrepetycji w przedmiotach dla 3ch klass niższych przepisanych, każdemu życzącemu sobie z pracy i doświadczenia iego korzystać za umiarkowane wynagrodzenie. Tenże może się przysłużyć różnym osobom książkami w różnych ięzykach i przedmiotach, także za pomierną cenę. W mieszkaniu zastać go można zrana od godzi: 9 do 10, a popołudniu od w pół do 4 do w pół do 6tej przy ulicy *Leszczyńska* zwanej pod Nr 2794 Lit: B, na dole od wisły wprost Oboźnej.

Dziś rano ciepła stopień 1. Wczoraj w połu: 8.

Z *Wielunia.* — Najżywszą przeięci wdzięcznością składamy najczulsze podziękowanie W. Janowi Nepomuc: *Kernerowi* Doktorowi Medyc: i Chir: wolno praktykuiącemu w tutejszem mieście. Szlachetny ten mąż z największą gorliwością poświęcaiący się usłudze cierpiącej ludzkości, zaproszony przez nas do ukochanego ojca naszego, cierpiącego hemoroidalne mocne słabości, które nawet w kanale zatrzymały się; wyborną biegłością w swej sztuce, zadziwiaiącą zrecznością i bezinteressownem poświęceniem się przywrócił go do zupełnego zdrowia, wykonawszy bardzo szczęśliwie niebezpieczną operację. Przyjmi szanowny mężu! ten słaby dowód naszej wdzięczności, którą na zawsze w sercach naszych dla ciebie zachowamy. Ty, sam chorym będąc, natychmiast iednakże pospieszyłeś na ratunek cierpiącemu; gdy tymczasem inny, którego pomoc zdawała się potrzebną, nieuczynił zadosyć twoiemu wezwaniu, na prośby nasze, lubo przez wzgląd na pewne i obowiązuiące stosunki, nigdy dla ciebie oboiętnym być niepowinien.— *Hippolit Rubiszewski* w Jmieniu całego domu swej Rodziny.

ROZMAITOŚCI.

Cecha uczt i goscinności Polskiej. Cechą uczt Polskich była pierwiastkowo prosta; tę mniej więcej posunąć możemy, aż do końca panowania *Zygmunta III*, dalej nastał coraz bardziej wygórowany zbytek, nakoniec od wstępu na tron *Stanisława Augusta* pewna wytworność i wyszukaność. Główną zasadą sposobu życia Polaków gościnność; nie lubi Polak sam ieść, czyli u codziennego stołu, czyli kiedy ma co lepszego; stąd rad niezmiernie gościowi, gdy niema rodziny, musi mieć domownika, rezydenta, wezwie proboszcza, z nimi pożywać i bawić się rozmową, iest mu przyiemnie. Uważamy i w niższych stanach, gdy kto bije wieprza, upoluie cokolwiek zwierzyny, ryb ułowi, ma iaką *nowalijkę*, zaprasza wnet na nią, albo rozsyła i podobnąż wypłacaią mu się grzecznością. Ani to dla uięcia tylko, dla iakichś widoków działa nasz ziomek: z mlekiem on wyssał nieiako gościnność, od lat najmłodszych w domu rodzicielskim i wszędzie widział iej wzory, możeż kiedy iej odstąpić? Tak więc lubośmy przyjęli wszystkich niemal kraiów potrawy i *Rusi*, i

Turków, i *Szwedów*, i *Niemców*, i *Francuzów*, i *Anglików*, i *Włochów*, i *Hiszpanów*, zachowaliśmy narodowość naszą, daiemy pierwszeństwo potrawom oyczystym, tęsknimy do nich i za granicą przy najwyszukańszych stołach sprzykrzy ie sobie nasz ziomek, rad wrócić do barszczu, kapuśniaku, bigosu. Możniejsi w *Paryżu* maią kucharzy Polaków; wojskowi w *Szantilli*, *Hiszpanji* i *Włoszech* wyuczyli kraiówców, ażeby im gotowali ulubione ich przysmaki. W sposobie raczenia odmienny równie bywa Polak, zawsze uprzejmy, otwarty, szczery, kogo do stołu wzywa, temu i przyiacielem iest razem. Nic nie pożałuie, i gustu i najtrafniejszego rozrządzenia, w potrzebie okaże dowód, nie szuka w tem chluby iak *Francuz*, ani dumny iak *Hiszpan*, ani *Włochom* podobnie rubaszny i przystaiący na lekkich tylko przysmaczkach, nie tak oszczędny iak *Szwajcar*, *Holender*, nie lubi tak ieść tłusto iak *Niemiec*, ani zaprosiwszy kogo do oberży, za siebie tylko zapłacić, po zaproszonym wymagaiąc równej opłaty, ani tak ponurym będzie iak *Anglik* i odpychaiącym kobiety, by pić i politykować snadniej; bez płci pięknej i grzeczności dla niej, nie ma dla Polaków uczty. Nie będzie on częstował ciebie, wtenczas dopiero gdy twoiej potrzebuie kreski. Któż urodaka naszego swój czy obcy? krewny czyli nie? przyiaciel czy przeciwnik? znaiomy czy nieznaiomy? wyższy czy niższy? nie znalazł otwartego stołu i dłoni, szczerego przyięcia, zapomnienia uraz wszelkich? Jleż to razy częstował i tych, którzy mu nigdy na nic się nie zdadzą, których nigdy więcej nie ujrzy? Próżnoby kto nam zarzucał uczty *sejmikowe*; wszakże i w tenczas ktokolwiek bąć przyszedł obcy, choćby wiedziano że z nieprzychylnej strony, kiedyż był odepchnięty? albo czyliż wymagano, ażeby za to przedawał swe zdanie? Z chlubą to przyznać sobie możemy, przekażmy i dzieciom tę drogą puściznę, ten zwyczaj błogi. (z *Pisma Kuchni Polskiej Gołembiow:*)

Piękność Angielek. Angielki są w ogólności piękne. Wyszedłszy pięknego wiosnowego poranku na przechadzkę do ogrodu *Kensington Garden*, można powziąść dokładne o ich piękności wyobrażenie; w tenczas to ubiór ich, który wieczorem pospolicie bywa nienaturalny i krzywdę ich wdziękom przynosi, iest zupełnie prosty, skromny i dla piękności ich korzystny. Między Francuzkami i Angielkami postrzedz można uderzaiącą różnicę: w ogrodzie *Tuljerów* w *Paryżu* prawie wszystkie Kobiety w odległości 10 krokow wydaią się czaruiącemi; w oddaleniu, ubiór ich, poruszenia, oczy i całe ułożenie są zachwycaiące, ale za zbliżeniem się, niknie to czarodziejstwo, i pomiędzy 10ciu kobietami, częstokroć ani iednej niema prawdziwej piękności. Jnaczej rzecz się ma z Angielkami w *Kensington Garden*; w oddaleniu 10 kroków nie można postrzedz pięknej kobiety; zdaią się one niemieć żadnej przyiemności, a ubiór ich zdradza smak nie wykształcony; ale bliżej ku nim przystąpiwszy, zdumieć się musimy nad powabami ich kibici, nad delikatnością rysów twarzy, mianowicie nad przezroczystością ich skóry, która piękniej się ieszcze wydaie we dnie aniżeli przy świecach iarzących. Dzieci angielskie są piękniejsze iak w którymkolwiek innym kraiu; Rodzice są nadzwyczajnie o nie troskliwi, ale tylko dopóki są małe. Skoro wyrosną, zapominaią Rodzice zbyt łatwo o dobru własnych dzieci. Każdy uważny dostrzegacz wie dobrze iż mnóstwo w Anglji wchodzi w powtórne śluby, z uszczerbkiem dla swych dzieci. Niema tego zwyczaiu we Francji i w Niemczech, a przynajmniej nie iest tak pospolity.

Młode niezamężne Angielki przepędzaią często kilka miesięcy nawet u przyiaciołek swoich, a matki bynajmniej nie troszczą się o to czyli im grozi niebezpieczeństwo lub co się z niemi dzieie. — *Brzydkie twarze.* Niemiecki muzyk *Hejdeger* w Londynie, który był niezmiernie brzydki, ale zarazem bardzo świątły i ukształcony, utrzymywał raz w pewnem wesołem towarzystwie, że twarz iego była najbrzydsza w Londynie. Lord pewny zaprzeczał temu, a pomyślawszy przez chwilę, założył się z nim że mu ieszcze brzydszą twarz pokaże. Tym celem kazał przyprowadzić kobietę piianą, na widok której całe towarzystwo parsknęło ze śmiechu i zawołało: „*Hejdeger!* przegrałeś zakład.“ przegrałeś zakład.“ Oho nie tak prędko, odpowiedział Wirtuoz włóżcie teraz tej kobiecie moią perukę, a mnie dajcie iej czepek. Skoro to dopełniono, powstał głośniejszy śmiech w towarzystwie. Kobieta wyglądała jak przystojny mężczyzna, a *Hejdeger* iak stara czarownica. Podług twierdzenia pewnego Anglika, mężczyźni maią wprawdzie przywilej, że brzydsi od kobiet wyglądaią, ale napotkawszy natłok ludu, postrzedz można u kobiet klassy najniższej niezmiernie brzydkie twarze. Zkąd to pochodzi? Najczęściej ztąd, iż ubior tych kobiet a mianowicie strój głowy bywa niezmiernie brzydki i niegustowny, i słusznie można utrzymywać, że suknie stanowią o ludziach. — *Poczciwość w Szwajcarji.* W Kantonie *Walezji*, znajduiący cokolwiek na drodze, a nawet pieniądze zwykli zgubę przywiązywać do wielkiego krzyża, i niema prawie przykładu, aby przedmiot ten zabrał kto inny prócz właściciela który go zgubił. — *Zwyczaj Spartanów.* Wychodząc na wojnę, *Spartanie* zwykli byli używać do ubiorów woiennych koloru szkarłatnego, aby nieprzyiaciel krwi ich niewidział, i aby to w nim większego nieobudziło męztwa. — *Zaraźliwa choroba tańczenia.* Choroba ta grassowała r. 1372 w *Niemczech*, *Holandji* i innych kraiach; szczególniej Ludzie z klass niższych, a mianowicie włościanie, a między rzemieśnikami *Szewcy* i *Krawcy* najłatwiej się nią zarażali. Zrzucali oni odzież, opuszczali robotę, zgromadzali się w niektórych miejscach i tańczyli tak długo bez przerwy, dopóki ducha nie wyzionęli, ieśli ich kto siłą do spoczynku nie zmusił. Niektórzy uderzali głową o skały, inni do rzek wpadali. Choroba ta zdawała się rozszerzać przez przykład; każdy czuł się zmuszony do naśladowania tego co widział. Wieś iedna niedaleko *Halberstadt* dziś ieszcze ma nazwanie *Tancstadt* (miasto tańców), które ma pochodzić od owej epidemji.

Robert Walpol chcąc utrzymać zdanie swoie w izbie wyższej Parlamentu Angiels: tych, których rozumiał że się będą sprzeciwiać, zapraszał na ucztę i spoił należycie. Ja tak robię (mawiał w ledy) iak koszykarz, który chcąc aby prątki do iego roboty giętkiemi były, odwilża ie. — Gdy *Sidi Machmud* odbywszy poselstwo w *Paryżu* zabierał się napowrot do *Tunis* i w tym celu oddawał wizyty; będąc u Ministra pod którego nadzorem były *Muzea* i wszystkie skarby sztuk pięknych, a które mu pokazywano, oświadczył swoie wielkie zadowolenie. Minister rzekł do posła; ieżeli by mu się co podobało ze sztuk pięknych które widział w *Paryżu* a które by posiadać pragnął, niech śmiało powie a chęci iego stanie się zadość. Bardzo dobrze (odpowiedział Machmud) a zatem proszę o Panią *Prader* (Artystę teatru Opery komicznej) tę bym rad zawiózł z sobą.

Płodny teraźniejszy Autor sceniczny niemiecki *Raupach* znajduie się teraz w Paryżu,

i pisze nową traiedją z historji *Niemiec* i *Sycylji.* — W *Londynie* teraz ma się odbyć ciekawa sprawa. Pewny Dzierżawca wsiadł w powóz podróżny, chcąc tylko iedną milę uiechać, lecz zasnął w powozie, i dopiero nazaiutrz obudził się w Londynie o 12 mil od domu; Furman żąda zapłaty za podróż, a Dzierżawca rości znaczną pretensją za opóźnione interesa!

Dobra rada dla zdrowia. — Post iest potrzebniejszy dla człowieka, iak wielu mniema. Nie ieden utrzymuie zdrowie swe przez to tylko, że nieco pości kiedy dnia poprzedzaiącego zje za wiele. Pewien uczony angielski, który w niektórych epokach musiał po kilka tygodni w *Londynie* przepędzać, i tam zapraszany był często na wielkie obiady i uczty, postanowił był sobie, w każdą niedzielę pościć, i tego dnia tylko iedno iaie ieść z masłem. Ten sposób życia bardzo mu sprzyiał; przeładowanie bowiem żołądka bardzo wielu ludzi zawczesną przypłaca śmiercią. Angielski lekarz *Cheyne*, który szczególniejszą zwarca uwagę na dyetę, utrzymuie, iż najlepszym środkiem do zachowania zdrowia, iest co tydzień albo co 2 tygodnie, albo też nakoniec raz w miesiącu przez ieden dzień pościć.

Nasz Rodak, Wirtuoz i Kompozytor muzyczny *Fryderyk Szopę* (Chopin) wczoraj wyiechał z *Warszawy* dla zwiedzenia obcych kraiów. Najprzód zatrzyma się w *Kaliszu*, zkąd uda się do *Berlina*, *Drezna*, *Wiednia*, następnie zwiedzi *Włochy* i *Francją*. Liczni przyiaciele tego artysty na których czele znajdował się Rektor *Elsner*, odprowadzili go do *Woli*, gdzie przy pożegnaniu uczniowie szkoły muzyki, wykonali śpiew następuiący:

Zrodzony w Polskiej krainie,
Niech twój talent wszędzie słynie;
A gdy będziesz nad *Dunaiem*,
Spreią, *Tybrem* lub *Sekwaną*,
Niechaj Polskim obyczaiem
Ogłaszanemi zostaną
Przez twe zajmuiące tony,
Co umilą nasze strony
Mazur i *Krakowiak* luby.
Ztąd szukaj zaszczytu, chluby,
Nagrody talentu, trudów,
Że głosząc pieśń naszych Ludów
Jako ich współziomek prawy,
Przydasz wieniec do ich sławy.

CHÓR

Choć opuszczasz nasze kraie
Lecz serce twoie w pośród nas zostaie;
Pamięć twego talentu istnieć u nas będzie,
Życzemy ci serdecznie pomyślności wszędzie.

SZARADA.

1sze z 3ciem zwierzątko, a 2gie litera;
Wszystko toż zwierzę głosi ieśli złość wywiera.
(Zeszła Szarada *Ciemierzyce.*)

Wyiątek z przemówienia nad grobem o życiu ś. p. Fryderyka Kepena (Koepen) *miânej w dniu 27 b. m. na Smętarzu Ewangelickiem przez J: Myszalskiego Inżenjera przy K: S: W: i Policji.* — Fryderyk *Kepen* urodził się w Szlasku, z rodziców mniej może w bogactwa i dostojność rodu, iak raczej w ciche domowe cnoty zamożnych. Czuiąc w sobie od pierwszej młodości usposobienie do przyięcia wyższych nauk matematycznych i przyrodzonych, obrał z nich tę cząstkę, która nie w swietności teorji, nowych pomysłów i systematów, lecz w samem ich zastósowaniu do użytku człowieka chluby i prawdziwej wartości dla siebie szuka. Usposobiony na wszechstronnego technika wcześnie rozpoczął zawód usług publicznych, i poświęciwszy ie najpierwej własnemu kraiowi, dla niego od roku 1793 do 1806 z wielkim użytkiem pracował. Przedsiębierczy a razem oszczędny i pragnący widzieć niezawodny owoc nakładów swoich, Rząd Pruski, po pierwszych próbkach przyrodzonego talentu młodego Inżenjera okazanych, przez wybudowanie Mostu w Poznaniu, powierzył mu znaczne roboty w kraiu, dzisiejsze Królestwo składaiącym, około osuszenia błot okolice Bzury i Warty zalegaiących, iako też: uspławiania rzek samych, bez roboty tego rodzaiu w połowie stanęć nie mogą: zmiana rządu ie przerwała: a mściwe wody objęły na nowo panowanie nad obszarami łąk i gruntów, z których sztuka i śmiałe pomysły Kepena wydziedziczać ie

zaczynały. Po zmianie Rządu w roku 1806, ś. p. Kepen połączony przez małżeństwo z familją, która na chlubną w dzieiach Wojska Polskiego zasługuie pamięć, przybrał nasz Kraj za własną Ojczyznę, i iemu odtąd iuż zbogacone praktyką i doswiadczeniem zdolności swoie poświęcił; naprzód iako Hydraulik Departamentu Warszawskiego, później i aż do końca iako Jnspektor Jeneralny Budowli Wodnych przy Kommissji Spraw Wewnętrznych i Policji. On pierwszy, powiedzieć można, zastósował w kraiu naszym naukę ubespieczenia brzegów i regulowania rzek na sposób Hollenderski, wszystko co dotąd na Wiśle pod tym względem zrobiono, iego pracy i niezmordowanej gorliwości winni iesteśmy; przecięcia brzegów Wisły pod Modlinem, pod Jabłonną, pod Kozienicami, zatamowanie Wilanówki oprócz wielkiej użyteczności, którą światła uwaga Rządu w przyozdobieniu zmarłego Orderem Sgo Stanisława, a później Stej Anny ocenić umiała, cechuią się pod względem sztuki szczególniejszą śmiałością, która tylko owocem długiego doświadczenia być może. Z trudnością by przyszło wyliczać inne szczegółowe prace, któremi w ciągu blisko lat 40 ś. p. Kepen kraiowi się zasłużył, powiedzieć tylko można, iż ta ciągła mozolna a nieraz gorzka praca, ogołocona z przechodniego blasku, połączona z poświęceniem się prawdziwie obywatelskiem i gorliwością Urzędnika, szczególniej zmarłego cechuiącą, była przyczyną tej zawczesnej, a przez nas niespłakanej śmierci. Jeżeli nagroda dla prawego człowieka może się znaleść na ziemi, znalazł ią zapewne ś. p. Kepen w własnem sumieniu, w bacznym na iego zasługi Rządzie, i w sercach przyiacioł swoich, lecz ostateczną wymierzy Mu Ten, przed którego okiem nic ze spraw ludzkich ukryć się nie może. — B. O.

Warszawskie Rossyjskie Kommissorjatskie Kommissjonierstwo podaie do publicznej wiadomości, że na dostawę produktów i materjałów dla prowidowania Warszawskiego Woienno-Rossyjskiego Gwardyjskiego Łazaretu, naznacza się licytacja w temże Kommissjonierstwie odbyć się maiąca w następuiącym Miesiącu Listopadzie 13/25 14/21 i 15/27, a dobicie targów 17/29 i 18/30, dnia tegoż miesiąca. Pierwszeństwo tej dostawy zachowuie się każdej z osobna Osobie według poniższego podziału, tak, ażeby przedmioty każdego z osóbna oddziału, wzięte były przez inną Osobę, a mianowicie:

Oddział 1.

Mąki pszennej lepszego gatunku do 1160 pudów, niższego gatunku do 20 pudów, Miodu czerwonego do 102 pudów, białego do 10 pudów, Mąki owsianej do 310 pudów, Soli do 350 pudów, Krup owsianych do 1790 pudów, gryczanych do 420 pudów, ięczmiennych do 220 pudów, perłowych do 10 pudów, Radomskich zamiast Smoleńskich do 30 pudów, pszennych do 3 pudów, Jęczmienia czyszczonego czyli Pęczaku do 2 pudów, Słodu ięczmiennego do 120 czetwerti, Grochu do 135 pudów, Siemienia konopnego do 10 pudów, Patoki cukrowanego do 4 pudów 20 funtów.

Oddział 2.

Mięsa wołowego do 2920 pudów, Oleiu konopnego do 60 pudów, Oleiu lnianego do 1 puda, Sadła wieprzowego topionego do 27 pudów, wołowego do 9 pudów, baraniego do 1 puda, Masła kraiowego do 1 puda 10 funtów, Oleiu makowego do 20 funtów, Oliwy do 2 pudów 20 funtów, Pęcherzów wołowych do 180 sztuk, Cielęciny do 10 pudów, Kur zarzniętych do 400 sztuk, Stynek suchych do 5 pudów, Ryby świeżej i suchej stósownie do potrzeby.

Oddział 3.

Kapusty kwaszonej do 1620 wiader, Buraków kwaszonych do 1620 wiader, Cebuli zielonej do 27 pudów, Cebuli w główkach do 10 pudów, Chrzanu w korzeniach do 40 pudów, Zieleniny świeżej, iako to: Szczawiu, Pokrzywy, Cwikły, Kapusty Swieżej, Snitki i Lebiody do 130 pudów, Selerów do 8 pudów, Porów do 8 pudów, Pietruszki do 8 pudów, Marchwi do 5 pudów, Pieprzu czarnego do 10 funtów, Pieprzu białego do 20 funfow, Jmbieru białego do 1 puda 20 funtów, żółtego do 2 funtów, Gorczycy w ziarnie do 2 pudów, Czostku w główkach do 2 pudów 10 funtów, Chmielu do 10 funtów, Mięty niemieckiej do 2 pudów, Jagod świeżych; Berberysu, Winogronu, Wiszeń, Ożyny, Brusnic, Porzeczek czarnych (w miarę potrzeby,) Klukwi do 60 czetweryków, Soku Cytrynowego do 10 sztofów, Jagod iałowcowych do 2 pudów 20 funtów, Herbaty zwyczajnej do 23 funtów, Szałwiei do 70 funtów, Zbitniu ile potrzeba wskaże.

Oddział 4.

Piwa butelkowego do 3850 butelek, Piwa kwartowego do 140 wiader, Wódki do 600 wiader, Octu białego na model Reńskiego do 450 wiader, winnego i chlebnego ieśli potrzebowany będzie, Wi-

na Reńskiego portwejnu do 580 butelek i Drożdży do 65 wiader.

Oddział 5.

Mleka krowiego do 60 wiader, Jaj kurzych do 1600 sztuk.

Oddział 6.

Cukru melisu do 1 puda, Mydła tafłowego do 210 pudów, Mydła szarego do 2 pudów, Swiec łoiowych maczanych do 50 pudów, Swiec łoiowych formowych do 40 pudów, Krochmalu białego do 1 puda, Laku Nr 1. do 5 funtów, Nr 2. do 5 funtów i Nr 3. do 15 funtów, Nici białych do 2 pudów 20 funtów, Nici surowych do 2 pudów 25 funtów, Płótna, koszulowego szerokiego 8 werszków, ieśli zapotrzebowane będzie, Smoły czarnej szewckiej do 5 pudów, Smoły rzadkiej do 1 puda, Dziegciu czystego do 10 funtów, Tytuniu w liściach lub kraianego do 20 funtów, Papieru do pisania białego do 30 ryz, szarego do 40 ryz, Papieru do pakunku do 8 ryz, Alexandryjskiego formatu wielkiego do 5 liber, formatu mniejszego do 7 liber, holenderskiego do 7 liber, Atramentu galasowego do 100 butelek, Żółci wołowej do 10 funtów, Piór gęsich do pisania do 700 sztuk, Owsa 36 czetwiertni, Siana 540 pudów, Słomy żytnej do 1800 pudów, Kredy do 3 pudów, Wapna gaszonego do 10 pudów. Otręby pszennych do 2 pudów, Szpilek miedzianych do 5000 sztuk, Taśmy płóciennej do 550 arszynów, Trumn drewnianych do 126 sztuk, Jrchy białej do 20 sztuk, Wienników brzozowych do 5500 sztuk, Mioteł do 1600 sztuk, Wosku żółtego do 5 pudów, Smołki do kadzenia do 4 pudów, Siarki palnej do 4 pudów, Starzyzny płóciennej do 140 pudów, Jgieł do 200 sztuk, Piiawek do 150 sztuk, Węgli sosnowych do 30 korców, Flaneli 90 arszynów, Łubu lipowego kwadratowego iedno-arszynnego do 20 sztuk, Kleionki czarnej do 40 arszynów, Potażu do 2 pudów.

Oddział 7.

Drzewa sosnowego do 1100 sążni maiących w sobie każdy szczep polskiej miary 91 2/3.

Oddział 8.

Pobielanie naczyń miedzianych ma się odbywać za cenę od garncy, ile się takowych w każdem naczyniu zawiera.

Oddział 9.

Praczki do mycia bielizny chorych, maią być dostarczane, albo wdowy, albo kobiety zamężne dobrych obyczaiów, przeznaczaiąc iedną z nich dla mycia bielizny trzydziestu chorym. W zdarzeniu niedostateczney liczby osób życzących odbywać licytacją, niektóre oddziały, lub też dostawa wszystkich artykułów wyżej opisanych, może się oddać iednej osobie na rok lub dwa lata. Żądaiący przyiąć na siebie niniejszą dostawę z poniżeniem cen średnich, iakie exystowały w Warszawie każdego miesiąca od dnia 1 Października 1829 do dnia 1 tegoż miesiąca 1830 roku, mogą stawić się na poszczególnione powyżej termina w Rossyjskiem Warszawskiem Kommissorjatskiem Kommissjonierswie z dowodami praw swoich do należenia do podradów, i wystarczaiącemi pewnemi kaucjami — 6 Klassy *Korzewski*, 6 Klassy *Elers*, 7 Klassy *Taranowski*, 10 Klassy *Truchaczew*.

DONIESIENIA.

SERKI FRACUZKIE iak naywybornieysze, Stare, i Swieże, do sprzedania w Bramie pałacu Chodkiewicza na Miodowej ulicy.

BRYCZKA z fordekiem Wiedeńska, bardzo letka i chociaż nie nowa dobra ieszcze, do sprzedania u Pana Ditz Siodlerza przy uli: Niecuły Nr 614 Lid: D.

W dniu 24 z. m. zginęła KROWA nie duża, maści czarnej, białą gwiazdkę na łysie maiąca; ktoby takową miał, niech da wiadomość pod Nr 2891 przy ulicy Szczygłej do P. Fran: Salwińskiego, a wszelkie koszta z wdzięcznością zwrócone będą.

Dnia 30 b. m. BRANSOLETKA brązowa, z zapinką szafirową emalji zgubiono na Elektoralnej wsiadaiąc albo na Nowosenatorskiej ulicy wysiadaiąc z doróżki; Łaskawy znalazca, raczy oddać za nagrodą przy ulicy Elektoralnej pod Nr 748 na pierwsze piętro.

Zginęła SZPILKA złota w domu prywatnym, w kształt astra, główny brylant ważył 3/4 karata, zaś 3 małe w listkach. Właścicielowi bardzo ważnym iest odkrycie sprawcy. Łaskawy więc nabywca, oprócz wdzięczności i nagrody zł. 20, odbierze kwotę za nią wydaną, za zgłoszeniem się do Drukarni Kurjera War:

D. 31 z. m. w zeszłą Niedzielę, osoba idąc z ulicy Trębackiej do Wierzbowej, zgubiła SZAL czarny, wełniany, nowy z szlakiem szerokim. Kto takowy znalazł, niech raczy oddać za nagrodą pod Nr 634 przy ulicy Trębackiej.

Dwa kryte powozy wygodne odchodzą w tych dniach do Wrocławia, ktoby życzył iechać do Drezna lub dalej, może ułożyć się w Hotelu Drezdeń:

Losy do 4 klassy 38 Lot: Klas: Nr 8589, 26115, 33,252 przez omyłkę niewłaściwym osobom wydane zostały; niemniej zagubione zostały Losy całkowite Nr 1122, 2018, 2202, 9986, oraz cwierc: Nr 3111, 4073, 4096, 5294, 11,014, 11,015, 11,018, 11,078, 15,531, 18,380, 21,284 i 23,997; wygrana iaka padnie, tylko prawym właścicielom w kontroli zapisanym, wypłaconą będzie.

Mężczyzna młody, bezżenny, który od najmłodszego wieku kilkokrotnie iuż trudnił się Gospodarstwem wiejskiem, życzy sobie choćby natychmiast wejść w obowiązki PISARZA lub RACHMISTRZA na wieś, oddalenie mniejsze lub większe od Warszawy iest mu oboiętnem, a nawet mierną pensją kontentowałby się, byleby wygody i przyzwoite z nim obejście się miał sobie zapewnione, posiada on ięzyki Polski i Niemiecki. Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Kościoła Sgo Krzyża u Jubilera Michalskiego na dole po prawej stronie.

☞ Dla pobierania wspólnych Nauk iako to: ięzyka Francuzkiego, Niemieckiego, i wszelkich robot Damskich przy najlepszym Rodzicielskim dozorze i wygodzie, w domu przy ulicy Twardej pod Nr 1103 Lit: A. może być przyiętą iedna Panienka. Bliższa wiadomość w tymże domu na pierwszem piętrze od frontu wchodząc ze schodów po prawej stronie.

PLAC dość obszerny z Faierkassą iest do sprzedania przy ulicy Tamka pod Nr 2855. Dowiedzieć się u JP. Andrzeia Fitkata Piekarza na przeciwko tegoż Placu który iest do zbycia pod Nr 2847.

Gdy po śmierci Doroty Matthaes Wdowy pozostało wiele różnych rzeczy, na zastaw przez różne Osoby złożonych; wzywa się wszystkich dłużników którzy tylko takowe rzeczy u tejże zmarłej Doroty Matthaes pozastawiali, aby w przeciągu 4ch tygodni od daty niżej powołanej, należności jakie od każdego w szczególności przypadać będą, na ręce niżej podpisanego do tego prawnie umocowanego wnieśli, i zastawy swoie odebrali; wrazie przeciwnym wszelkie rzeczy jako pozostałość po niegdy Dorocie Matthaes Wdowie w drodze publicznej Licytacji, niezawodnie przedane zostaną. — Warszawa dnia 28 Października 1830 roku. — *Ludwik Łabęcki* Rynek Nowego Miasta Nr 330.

☞ W domu przy ulicy Twardej na 1m piętrze pod Nr 1103 Lit: A, wszelkich HAFTÓW Srebrem i Złotem tak Cywilnych iako też Wojskowych, obstalunki przyjmnią się z zaręczeniem jak najdokładniejszej roboty po cenie umiarkowanej; w temże samem miejscu przyjmnią się Hafty białe i kolorami, oraz SZYCIA i robienie KOŁDER.

Jest potrzeba do zakupienia w Warszawie 1200 korcy KARTOFLI lub w partjach od dziesięciu korcy; dowiedzieć się można pod Nr 760 przy ulicy Elektotalnej na pierwszem piętrze.

W dniu 25 b. m. o godzinie 9 wieczor siadaiąc do Poiazdu na Nowem Mieście i iadąc do Pałacu Mniszkowskiego do Pawilonu po prawej stronie należącego do W. Dziewanowskiego, wsiadaiąc czyli wysiadaiąc zgubiony został pół SZALU czarnego Tureckiego, tyftykowego o 9ciu palmach dużych; grzeczny znalazcą niech raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego za przyzwoitą nagrodą.

Niniejszem mam honor donieść, iż dla wygody Prześw: Publiczności otworzyłem Skład drugi WAT z moiej fabryki, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286. *S. Jakobi* mieszkający pod Nr 624 przy ulicy Koziej w domu Dadaniego.

☞ Od lat kilku utrzymuiący Maszynę do DEKATYZOWANIA SUKNA i innych wyrobów wełnianych pod Nr 526, ma honor zawiadomić Szanowne Osoby które go dotychczas swem zaufaniem zaszczycać raczyły i zaszczycić zechcą, iż takwą przeniosł pod Nr 522 przy ulicy Podwal do domu dawniej Zaiezdnego W. Wojcickiego, Spodziewa się zaś iż przez urządzenia Maszynerji w nowy sposób, jako też przez oznaczenie umiarkowanej ceny, na dalsze ich względy zasłużyć potrafi.—*J. Trzciński.*

Osoba pewna uwiadamia Szanowną Publiczność, iż obejmuie rożne roboty, to iest: Sukien Damskich Salop i wszelkiego szycia Bielizny, Haftowania, za pomierną cenę, wszelkie obstalunki iak najrychlej dostarczać przyrzeka, mieszka przy ulicy Tamka pod Nr 2835 od tyłu na Facjatce w domu Mydlarza.

Z Kantoru Werthejma. GŁÓWNA WYGRANA w 3ciej Klasie Zł: 12,000 padła w moim Kantorze na Nr 22,549, iako też Zł: 2500 na Nr 7239 i Zł: 1000 na Nr 4047; prócz tego wielu pomiejszych kwot na Zł: 750, 500, 300, 200 i t. d. LOSÓW KUPNYCH do 4 Klassy DZIŚ ciągnąć się maiącej, w moim Kantorze ieszcze dostać można. — *A. Werthejm*, Nr 385 na Krak: Przed: w domu W. Ryxa.

TEATR NARODOWY. Jutro Drama *Nienawiść ludzi* i *żal* i Balet *Trzy Gracje.*

W SALI REDUTO;. Dziś Koncert JP. *Dugrawo-*